

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczania do domu kor. 13— miesięcznie, z doręczaniem do domu k. 15—  
Na prowincji z przesyłką pocztową k. 15—

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

**40 hal.**

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 k. Nadstane i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 kor. — Ogłoszenia w kronice 6 kor., za wiersz, w kronice 4 kor., na pierwszej stronie 10 kor. — Drobne ogłoszenia 30 hal. za wiersz.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Reklamistów nadających się w tym celu.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach preopłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raackowski.

## Wojska polskie wkroczyły do Grudziądza.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego z dnia 24 b. m.:

## Front litewsko-białoruski:

Bohaterskie wojska litewskie w ataku na Rzeżycę wzięły około 1.000 jeńców, 2 działa, samochód pancerny, tabor kolejowy oraz cała zdobycz wojenna, która jeszcze nie została przeliczona. Obecnie zajmują one linie Stygłowo, Akulińska, Antycze, na północ od rzeki Dźwiny. Patrole nasze mają tylko słaby kontakt z cofającym się nieprzyjacielem. Na południe od Połocka w rejonie Pauli nasz oddział wywiadowczy rozbił znaczniejszy skombinowany oddział bolszewicki i wziął jeńców. Ziesiątą na całym froncie ożywna działalność wywiadowcza.

## Front wołyński:

Ułarczy patroli. W walkach na wschód od Pergli, wzięliśmy kilkuset jeńców i karabin maszynowy.

## Rewindykacja ziem polskich na Zachodzie.

Wśród entuzjastów ludności wkroczyły wojska nasze w dniu wczorajszym do Grudziądza. Prócz tego zajęliśmy Włocławek i Sepolno.

## Drugi zastępca szefa sztabu generalnego.

Malkowski, pułkownik.

## Sprawa Gdańska.

Paryż. Havas. P. minister spraw zagranicznych Patek konferował w towarzystwie posła polskiego w Londynie ks. Sapiehy z Lloydem Georgem, a następnie w towarzystwie posła polskiego Zamojskiego z pp. Matcylim, Nittim i Scialeją. Wynikiem tych rokowań było, że administracja wolnego miasta Gdańska będzie wykonywana prowizorycznie przez sir Reginalda Towera jako przedstawiciela wielkich mocarstw. Sir Tower przybędzie do Gdańska z początkiem lutego po rozlokowaniu tam 2 batalionów angielskich i 1 francuskiego. Jednocześnie przybędzie polski komisarz generalny dr. Maciej Biesiadecki, z którym sir Tower wypracuje podstawy przyszłej konwencji między Polską a Gdańskiem. Po zawarciu tej konwencji odjedzie p. Tower do Paryża prawdopodobnie w przeciągu 4 miesięcy. Równocześnie odbywać się będą prace nad konstytucją wolnego miasta Gdańska, która stanie się prawomocną dopiero w chwili zawarcia konwencji polsko-gdańskiej. Pp. Tower i Biesiadecki obradują w Paryżu nad zarządzeniami przejściowymi.

## Gwałty pruskie na terenach plebiscytowych.

Szczytno. (PAT.) Napiecie na terenach plebiscytowych Mazowsza i Prus tuż przed wkroczeniem wojsk okupacyjnych, staje się coraz groźniejsze, a nastroj przeciwko komisji plebiscytowej i przeciwko Polakom coraz gwałtowniejszy, wskutek oszczerstw, celowo i systematycznie rozpowszechnianych przez władze niemieckie. Na Mazurach rozpowszechniają czynniki urzędowe plotki o niesłychanych gwałtach i rabunkach, dokonywanych przez armię Hallera na święcie zajętych terenach, a szczególnie w Działdowie. W rozpowszechnianiu tych bredni celuje szczególnie dyr. policji Paulmann. Skutkiem tego w sztuczny sposób wytworzonego podniecenia były krwawe pogromy, jakie miały miejsce w Szczytnie we środę, dnia 21 bm. Tego dnia odbywało się w hotelu Zawistowskiego zwołanie Rady ludowej powiatu szczyńskiego. Na obrady te, na których odbycie dały zezwolenie wszystkie władze, wtargnęło kilkanaście indywidualów jako awangarda wojsk Heimatschutzu i rzuciło się na obradujących. Równocześnie przed lokalem ustawiła się gromada umundurowanych członków Heimatschutzu, nabijających ostentacyjnie broń i czekających tylko na sposobność, aby sprowokować napadniętych do czynnego oporu, by w

ten sposób mieć pretekst do zbrojnego wystąpienia. Wśród okrzyków: „Schlaget die Verräter, schlaget die Hunde!“, zdemolowano urządzenie hotelu i pobito wielu uczestników zgromadzenia do krwi i utraty przytomności. Następnie ruszyła banda pod redakcją „Mazura“, rozbijając i niszcząc wszystko. Rozruchy w Szczytnie, które były najprawdopodobniej zorganizowane przez władze niemieckie trwały od g. 10 rano do 5 popołudniu.

## WPESZCIE SIĘ PRZEKONALI...

Warszawa. (tel. wł.) B. prezydent Górny Śląsk Hörgt wygłosił mowę, w której o Górnym Śląsku zaznaczył: „Najstraszniejszym jest dla nas stanowiąco ludność śląskiej. Żukła u niej dawna wierność do Niemiec“.

## Koalicyjne wojska zajmują tereny plebiscytowe.

Warszawa. (tel. wł.) Nota niemiecka podaje następujące informacje o programie zajęcia terenów plebiscytowych przez wojska koalicyjne:

Okręg kwidziński zajmie 1 bat. włoski w dniu 27 stycznia;

Okręg olsztyński 1 bat. angielski w dniach 30 i 31 stycznia;

Górny Śląsk obsadzą wojska koalicyjne z dniem 26 stycznia. W szczególności Francuzi zajmą trójkąt południowo-wschodni, Włosi obszary południowo-zachodnie, Anglicy północne.

Kłajpeda zostanie obsadzona w początkach lutego;

Okręg raciborski, przyłączony Czechom bez plebiscytu, obsadzą Czesi w dniu 30 stycznia.

## Rozprawa ogólna nad sprawą senatu.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja, w obecności wiceministra Wróblewskiego odbyła w ciągu dalszym rozprawę ogólną nad sprawą Senatu. Zabierali głos ks. arcyb. Teodorowicz, pp. Niedziałkowski, Poniatowski, Dubanowicz, Szytychel, Grünbaum, Głabiński, Piotrowski. Przewodniczący poseł Rataj stwierdził wyniki rozprawy, która ujawniła trzy kierunki: 1. P. Niedziałkowski oświadczył się za czystą jednoizbowością, 2. P. Rataj za „Strażą Praw“, jako ciałem doradczym, z tem, że powtórna uchwała Sejmu powzięta tylko większością jest obowiązująca. 3. Referat dr. Dubanowicza, który wedle projektu rządowego przyznaje Senat względnie Straż Praw o rozszerzonej kompetencji, z tem, że powtórna uchwała Sejmu, odrzucająca poprawki Senatu (Straży Praw) wymaga większości kwalifikowanej. Na zebraniu następnym rozpocznie się rozprawa szczegółowa. P. Głabiński złożył imieniem Związku ludowo-narodowego oświadczenie, że Związek ludowy będący poza większością rządową, gotów był przyłączyć się do odmiennego (od swego) projektu konstytucji, gdyby ten był kompromisowym projektem istniejącej większości. Skoro jednak z przemówień przedstawicieli części ludowców wynika, że większości rządowej w tym projekcie niema, Związek uważa, że niema powodu odstąpić od swego pierwotnego projektu, jednakże uważając zasadnicze podstawy obu projektów za zgodne, oświadcza się za przejściem do rozprawy szczegółowej.

## Z komisji sejmowych.

## Z KOMISJI ROLNEJ.

Warszawa. (PAT.) Komisja rolna pod przew. p. Witosa odbywała w dalszym ciągu trzecie czytanie projektu ustawy o serwitutach.

## Z KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Komisja wojskowa wysłuchała sprawozdania dyr. Głównego Urzędu zakupów dla armii o stanie zaopatrzenia armii. Dyskusje nad sprawozdaniem, uznana za poufną, odroczone do zebrania następnego.

## Z KOMISJI DLA SPRAW INWALIDÓW.

Warszawa. (PAT.) Komisja dla spraw inwalidów ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym ks. p. Sędzimir. Szef sekcji dr. Borczewski zdał sprawę z dotychczasowej działalności sekcji opieki nad inwalidami przy ministerstwie spraw wojskowych.

## Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Warszawa. (PAT.) Komisja ochrony pracy wysłuchała wyjaśnień, jakich udzielił szefowi sekcji ministerstwa pracy w zakresie działalności swoich sekcji.

## Wojska litewskie — nie podjęły ofensywy.

Wilno. (PAT.) Podana przez dzienniki władz o rozpoczęciu przez wojska litewskie ofensywy przeciw Polsce, nie odpowiada prawdzie, zwłaszcza na linii demarkacyjnej nie nosiła ta akcja charakteru akcji planowej. Były to jedynie napady, dokonywane najczęściej przez luźne bandy litewskie. Jednocześnie stwierdzić należy, że prasa litewska oraz liczni agitatorzy podburzają istotnie ludność do wojny z Polakami, której celem ma być zdobycie Wołynia (może Wilna? przyp. Red.) i wcielenie go do Litwy.

## Rozbieżne zdania w gabinecie angielskim.

Wiedeń. B. K. z Rotterdamu. „N. Rotterdamsche Courant“ podaje z Londynu, że w gabinecie angielskim są zdania podzielone co do polityki wobec Rosji. Churchill, przywódca partii wojennej, jest przekonany, że bolszewizm można wypieścić tylko w drodze zbrojnej akcji, Lloyd George natomiast jest zdania, że należy bolszewizmowi pozostawić swobodę, a wówczas umrze on śmiercią naturalną.

Wiedeń. B. K. z 23 b. m. Wedle „Messagero“ z Londynu, min. wojny Churchill zamierza dymisjonować, jeżeli Lloyd George rozpocznie politykę pokojową wobec Rosji sowieckiej.

## Przegląd polityczny.

## Z państwa Turcji.

Jak donosi K. O. P. K. (Komitet Obrony Polaków Kowieńskich), litewski rząd kowieński nie ukrywa wcale niezadowolenia z zacieśniania się węzłów przyjaźni pomiędzy Łotwą a Polską. Litewska prasa urzędowa ostro napada na Łotyszów za ich sejsusz z Polską. „Lietuwa“, organ rządu, ostrzega Łotyszów i Polaków, by nie czuli się zbyt bezpiecznie w Dynaburgu, albowiem „bolszewicy stoją z jednej strony, a litwini z drugiej“.

W Szawlach i okolicy prowadzona jest wśród ludności usilna agitacja bolszewicka. Rozlepiane są proklamacje przeciwko „burżuom“, panom i księżom oraz wezwania do żołnierzy, by nie słuchali oficerów.

Na Żmudzi, gdzie niedawno jeszcze grasowali Niemcy, zapanowało ogromne rozczarowanie co do litewskich wojsk. W wielu wypadkach swem barbarzyńskim postępowaniem względem Żmudzinów wojska litewskie przewyższają nawet Niemców.

W powiecie wilkomierskim i innych rząd kowieński uprawia systematyczną rekwizycję zboża i bydła, nie płacąc za to zupełnie. Rekwizycjom podlegały specjalnie dwory i zaścianki polskie. (PAT.)

## Litwini i Łotysze.

Zatarg między Łotyszami i Litwinami o Możejki i Połagę zaostrza się. W związku z koncentrowaniem sił litewskich Łotysze przystali ultimatum, grożąc, że w razie niezadowolającej odpowiedzi pozostawiają sobie swobodę działania.

## Przed pokolem z Rosją sowiecką.

„Kurjer Polski“ podaje, że sprawa nawiązania stosunków między państwami porozumienia a Rosją sowiecką weszła na drogę realizacji. Umowę wojenną państw porozumienia, która była wymierzona przeciw Rosji bolszewickiej, należy uważać za nieistniejącą.

**Układ angielsko - sowiecki.**

Korespondent „L' Informator“ rozmawiał w Kopenhadze z delegatem sowieckim p. Litwinowem. Ten ostatni oświadczył, że Anglia uzna rząd sowiecki, jeżeli do Rady Komisarzy Ludowych wejdzie garu socjalistów. P. Litwinow jest pewien, że Anglia zrzeknie się żądania zwolnienia konstytuancy. P. Litwinow potwierdza, że na razie jest mowa o układzie wyłącznie ekonomicznym i politycznym. Podkreślał to p. O'Grady. Jednak zdaniem p. Litwinowa to rozróżnianie jest nieuzasadnione. Na zakończenie p. Litwinow oświadczył: — Bolszewicy bronią wielkości i niepodzielności Rosji, a prowincjom nadbałtyckim, dążącym do zmniejszenia obszaru Rosji, kiedyś to przypomną!

**Hoover o zniesieniu blokady.**

Pisma wiedeńskie donoszą, że zniesienie blokady w stosunku do Rosji miało być uznane przez Hoovera za bardzo rozumny krok, ponieważ w ten sposób i to w krótkim czasie okaże się, że bolszewizm nie jest zdolny do życia nawet wśród najpomyślniejszych warunków politycznych. Rząd sowiecków zwał dotychczas zawsze winę na fatalne stosunki gospodarcze w Rosji na blokadę. Dziś już tego nie będzie mógł uczynić.

**Podwyższenie płac  
urzędników państwowych.**

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa i administracyjna odbyły wspólne zebranie przy współdziałaniu ministra skarbu p. Grabskiego. Po wysłuchaniu dopuszczonej do obrad delegacji urzędników, uchwalila komisja projekt rządowy w sprawie przyznania nadzwyczajnego dodatku drożyznianego urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym, egzekutorom podatkowym, funkcjonariuszom kolei państwowych, nauczycielom szkół powszechnych, państwowych szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i preparand oraz szkół wyższych, począwszy od dn. 1 stycznia 1920 aż do czasu uregulowania poborów styczniowych. Uchwała komisji zawiera podwyżkę 10 proc. kwoty dla pierwszej kategorii płacy w projekcie rządowym wyznaczanej. Referentem na plenum ustanowiono p. Osieckiego. Przyjęto dalej szereg rezolucji, zawartych w memorjałach międzyministerjalnej delegacji urzędników państwowych, oraz rezolucję p. Smulikowskiego o zrównanie deputatów urzędniczych z deputatami wojskowymi drogą zmniejszenia tych ostatnich. Nadzwyczajny dodatek drożyzniany przyznany jest w art. 1. projektu komisijnego w następujących procentach od zasadniczego miesięcznego uposażenia wraz z wszystkimi dotychczasowymi dodatkami drożyznianymi:

1. dla niezamężnych i niezamężnych lub żonatych i zamężnych bezdzietnych, o ile obie strony pobierają uposażenie ze skarbu państwowego, oraz zamężnych, o ile ich mężowie, jako osoby wojskowe otrzymują w myśl ustawy z 12. czerwca 1919 dodatki za żonę i dzieci, 65 proc. do 1000 mk. dotychczasowej pensji, a ponad 1000 mk. 60 proc.

2. dla żonatych i zamężnych bezdzietnych lub z 1 dzieckiem, dla wdowców i wdów z 2 dziećmi, 75 proc. do 1000 mk., a 70 proc. powyżej 1000 mk.

3. dla żonatych lub zamężnych z 2 dziećmi, dla wdowców i wdów z 3 dziećmi 85 proc. do 1000 mk., a 80 proc. powyżej 1000 mk.

4. dla żonatych i lub zamężnych z 3 dziećmi, dla wdowców lub wdów z 4 dziećmi 95 proc. do 1000 mk., a 90 proc. powyżej 1000 mk.

5. dla żonatych i zamężnych z 4 lub więcej dziećmi, dla wdowców lub wdów z 5 lub więcej dziećmi, 100 proc. do 1000 mk., i 1000 proc. powyżej 1000 mk.

Art. 2. postanawia, że przy oznaczeniu wysokości procentu należy uwzględnić dzieci nieletnie, nie zarabiające i będące na utrzymaniu rodziców do 18 roku życia włącznie, dzieci zaś będące jeszcze w zakładach naukowych aż do ukończenia studjów, nie dalej jednak niż do 24 roku życia włącznie.

Art. 3. Dodatek ten nie przysługuje pracownikom kontraktowym, którym może być podwyższone pobierane przez nich uposażenie umowne tylko w wypadkach, w których zachodzi konieczna potrzeba, za poprzednią zgodą ministra skarbu, w drodze rewizji zawartej z nimi umowy.

**Co powiedział p. Samuels żydom?**

Sir Samuels w czasie swego pobytu w Polsce i konferencji z tutejszymi kolonami żydowskimi dawał się słyszeć od czasu do czasu o oświadczeniach z których zdaje się nie bardzo one musiały być uradowane.

P. Samuels przestrzegając ściśle ortodoksyjnych przepisów swego wyznania, n. p. jadąc do Lwowa przerwał w Rawie swą podróż z powodu zapadającego święta szabasu. Nie mniej nie przeszkodziło mu to we Lwowie wyraźnie zaznaczyć, iż jakkolwiek jest wyznania mojżeszowego, mimo to jest Anglikiem i za Anglika się uważa. Dalej w sprawie wypoczynku niedzielnego oświadczył p. Samuels otwarcie, że nie mógłby popierać takich żądań tutejszych sjonistów, które w Anglii uważane były za zupełnie nieuzasadnione.

W czasie pobytu p. Samuela w Warszawie dele-

gaci żydowskiej podnieśli skargi z powodu bojkotu. Obecny przedstawiciel rządu zwrócił uwagę że analogicznie zjawiska pojawiają się tak samo po stronie społeczeństwa żydowskiego wobec Polaków, n. p. żyd właściciel domu nie wynajmie lokalu katolikowi, ani nie pójdzie do sklepu katolickiego — lecz raczej do żydowskiego.

Delegat żydowski przyznał słusność tym uwagom, zaznaczył też że nie podnoszą żalów z powodu tych faktów lecz z powodu bojkotu, jaki rzekomo ma stosować rząd polski. Wówczas na podstawie stwierdzonego, — co było z gry do przewidzenia — że w oddawaniu dostaw, czynieniu zakupów e. t. c. rząd polski nie tylko nie stosuje żadnego bojkotu, ale że zrzydli uwzględniani przytem w mierze o wiele przekraczającej ich stosunek procentowy do ogółu ludności. P. Samuels mógł też dowodnie się przekonać jak dalece skargi żydowskie są bezpodstawne.

**Z Czech.****TARCIA NA ZGROMADZENIU NARODOWEM.**

Praga. (PAT.) Na onegdajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego odbyła się dyskusja budżetowa. Generalny sprawozdawca poseł Srdenko oświadczył, że deficyt nowego budżetu państwowego wynosił dwa miliardy 600 milionów koron. W czasie rozpraw przyszło do ostrego starcia słownego między dr. Kramarzem a prez. min. Tusarem. Dr. Kramarz wygłosił namietną mowę przeciwko Niemcom. Prezydent ministrów nazwał mowę Kramarza podżegającą, za co przywołany został do porządku. Z pośród innych posłów oświadczył poseł Hudek ze słowackiej partii ludowej, że rząd musi wobec koalicji podkreślić, iż Czesi nie zrzekną się nigdy z obszaru cieszyńskiego. Mowa jest przekonana, że po ostatecznym rozwiązaniu problemu cieszyńskiego, Czechy wraz z Polską będą stanowiły wal ochronny przeciw ekspansji Niemców na wschód.

**BENESZ O ROKOWANIACH Z AUSTRIĄ.**

Wiedeń. Electr. Comp. z Pragi. W komisji zagranicznej czeskiego zgromadzenia nar. podał min. spraw zagran. Benesz dalsze informacje o rokowaniach z Austrią, z którą nie zawarto przymierza, lecz tylko umowę co do konkretnych gospodarczych i politycznych spraw.

**POSEŁ ANGIELSKI Z PRAGI ODWOŁANY.**

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Tagblatt“ donosi z Pragi: Nagle odwołanie dotychczasowego posła angielskiego Goslinga należy, jak się zdaje sprowadzić do faktu, że Gosling przesłał swojemu rządowi bardzo nieromyślnie sprawozdanie o stosunkach politycznych w Czechosłowacji. Odwołanie nastąpiło bezpośrednio na żądanie rządu czecho-słowackiego.

**FANTAZJE CZESKIE.**

Wiedeń. (PAT.) „Polnische Stimmen“ oświadcza na podstawie autorytatywnej że doniesienia dzienników czeskich o bloku reakcyjnego Polski i Węgier przeciw Austrii i Czechosłowacji, są bezpodstawne.

**CHOROBY ZAKAZNE NA SŁOWACZYźnie.**

Praga. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej zakomunikował fizyk, że wedle doniesień grasują na Słowaczyźnie tyfus brzuszny, cholera, a nawet dżuma.

**Z Austrii.****STEMFLOWANIE NOT KORONOWYCH  
W AUSTRII.**

Wiedeń. (PAT.) W dzisiejszym dzienniku urzędowym pojawiło się rozporządzenie wykonawcze, zarządzające ostemplowanie not i dwu koronowych w Austrii. Termin ostemplowania będzie podany w czasie późniejszym.

**RUCH KOLEJOWY W AUSTRII PODJĘTY.**

Wiedeń. (PAT.) Urzędowo. Ruch kolejowy znów będzie w Austrii podjęty w ograniczonych rozmiarach od 26 bm.

**WIELKA KRADZIEŻ W WIEDEŃSKIM MUZEUM.**

Wiedeń. (PAT.) W nocy na 24 b. m. dokonano w muzeum dla hist. sztuki kradzieży laski marszałkowskiej ces. Franciszka i Karla Lotaryńskiego, 86 gemm i przedmiotów z kości słonowej, wartości przeszło 20 milionów koron. Sprawcy kradzieży nieznan.

**Wiadomości telegraficzne.****„WYZWOLENIE“ — PO SECESJI.**

Warszawa. (PAT.) Zarząd klubu polskiego stronnictwa ludowego „Wyzwolenie“ po wznowieniu odrębnej działalności zwrócił się do klubu P. S. L. „Piasta“ i lewicy P. S. L. z propozycją utworzenia związku wszystkich grup poselskich na gruncie ogólnego programu P. S. L. Pismo motywowane jest tem, że od pierwszej chwili swej pracy na terenie sejmowym

klub P. S. L. „Wyzwolenie“ dążył do osiągnięcia jednolitości w radykalnym ruchu ludowym na obszarze całej Polski. Dziś pragnie on wprowadzić w życie tę formę współdziałania różnych grup P. S. L., która jest jedynie wykonana i celowa wobec stopniowego uzgodnienia się metod, pracy i taktyki. W momencie trwającej w Polsce walki z reakcją, zorganizowane współdziałanie przedstawicieli grup P. S. L. uważa klub „Wyzwolenie“ za konieczne; dotychczas jednak układ stosunku w klubach sejmowych P. S. L. nie sprzyjał takiemu planowemu i skutecznemu działaniu. Posłowie z klubu P. S. L. „Wyzwolenie“ nie tracą wiary, że uda im się doprowadzić do jednolitego frontu ludowego na zewnątrz na podstawie współdziałania grup poselskich P. S. L. Popierają oni następujące zasady: 1. Jak najszybsze uchwalenie konstytucji szczerze demokratycznej, gwarantującej całą władzę ustawodawczą jednoizbowemu Sejmowi. 2. Wywarcie nacisku na rząd, by przystąpił natychmiast do wykonania ustawy o reformie rolnej, opartej na urzeczywistnieniu w całej rozciągłości zasad, uchwalonych 10 lipca. 3. Trzymanie się w polityce wschodniej programu federacyjnego. 4. Poparcie obecnego rządu w tych jego działaniach, które służą zabezpieczeniu konieczności państwowych, jakoteż w tych jego pracach, które przyczynić się mogą do zrealizowania tych postulatów.

**ZA POPARCIEM POLSKI PRZECIW  
BOLSZEWIKOM.**

Paryż. Havas. „Daily Chronicle“ wykazuje, że państwa sprzymierzone mają oczywisty obowiązek wspomagania państw nadbałtyckich, Polski i Rumunii przeciw bolszewikom.

**SPRAWA NOWEJ EMISJI WEWNĘTRZNEJ.**

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warsz.“ podaje: Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywano sprawę nowej emisji wewnętrznej dla zapobieżenia deficytom budżetowym przez emisję banknotów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. W szczególności zastanawiano się nad terminem przyszłej pożyczki i warunkami emisji.

**STAN WYJĄTKOWY W POZNANIU I Gnieźnie  
ZNIESIONY.**

Poznań. (PAT.) „Gazeta wspólna“ dzienników poznańskich donosi, że stan wyjątkowy w Poznaniu i Gnieźnie zostanie z dnem 25 b. m. zniesiony rozporządzeniem ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

**WIEŚCI O DŻUMIE NA ŚLĄSKU FAŁSZYWE.**

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ zamieszcza pismo poselstwa polskiego, zaprzeczające doniesieniom dzienników praskich o wybuchu dżumy na Śląsku.

**AFERA LEDNICKIEGO.**

Warszawa. (tel. wł.) W liście otwartym Lednickiego drukowanym w „Kurierze Porannym“ znajduje się ustęp: „Kolportowane są plotki o liście rzekomo wysłanym przeze mnie do hr. Lerchenfelda, o jakimś do Tereszczeki, o jakimś tajemniczym moim liście, 7 tego powodu wczorajsza „Gazeta Warszawska“ pisze: „Tajny list — o którym mówi Lednicki — to list do Tereszczeki, znany p. Ignacemu Szebecce. List ten pozostaje w pewnych rękach do czasu, gdy zajdzie potrzeba ujawnienia go w sądzie“.

**WOJSKO POLSKIE NA TEATR „ROZMAITOŚCI“.**

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warsz.“ donosi: Wśród korpusu oficerskiego wojska polskiego są zhlerane składki na odbudowę Teatru „Rozmaitości“. Niewątpliwie lista wyda poważny plon, świadcząc wymownie o pięknym czynie poparcia przybytku sztuki narodowej w Polsce.

**STRAJK DUKARSKI W POZNANIU.**

Poznań. (PAT.) Strajk pracowników drukarskich zastrza się do tego stornia, że mała jest nadzieja na jego szybkie ukończenie.

Związek pracowników drukarskich w Innowrocławiu potępił strajk poznański i napiętnował go jako sowiecki terror.

**MILLERAND — O SWYM PROGRAMIE.**

Warszawa. (Radio z Paryża.) W wywiadzie ze współpracownikiem „Timesa“ prez. ministrów Millerand oświadczył, że jest niezbędnym, aby w polityce zewnętrznej Francji i Anglii panowała harmonia. Ważnym jest również dla przyszłości świata, aby harmonia ta była utrzymana i wzmocniona. Co do tego jak i co do wielu innych spraw polityka mego rządu — powiedział Millerand — niczem się nie będzie różniła od polityki prowadzonej przez gabinet Clemenceau. Usiłowania moje będą zwrócone ku temu, by nie tylko utrzymać stosunki przyjaźni, lecz by je jeszcze utrwalić.

**BUDŻET FRANCUSKI NA ROK 1920.**

Paryż (Havas.) Rada ministrów francuskich pod przewodnictwem Poincarego upoważniła ministra skarbu do przedłożenia Izbie budżetu na r. 1920. Budżet obejmuje pozycję na wykończenie 6 krążowników, projektowanych w r. 1912, oraz szereg łodzi patrolowych i 12 kontrtorpedowców.

**WIADOMOŚĆ O WOJSKACH ANGIELSKICH  
PRZECIW BOLSZEWIKOM BŁĘDNA.**

Wiedeń. B. K. z Paryża. „Petit Parisien“ donosi, że wiadomość o wysłaniu wojsk angielskich przeciwko bolszewikom polegała na błędzie. Powodem

roku było sobotnie sprawozdani marsz. Focha, który podał opinię angielskiego sztabu generalnego, że dla umocnienia frontu kaukaskiego potrzebny byłoby przynajmniej 4 dywizji. Uznano jednak, że nie ma żadnego wojska na ten cel do dyspozycji. Interwencja europejska będzie tedy polegała tylko na dostarczeniu broni.

**ROKOWANIA W KOPENHADZE PRZERWANE.**

Wiedeń. B. K. z Rzymu. „Gazzetta del Popolo” donosi z Londynu, że rokowania kopenhaskie między O’Gradyem a Litwinowem zostały przerwane na 4 dni, ponieważ Litwinowi wypowiedziano pokój w hotelu, a żaden inny hotel nie chce go przyjąć.

Litwinow oświadczył, że dalsze rokowania odbywać się będą w Szwecji, atoli w duńskich kołach politycznych sądzą, że Szwecja się na to nie zgodzi.

**WOJSKA DENIKINA OPUŚCIŁY ODESSE.**

Paryż. Havas z Londynu. „Daily Express” donosi, że wojska Denikina opuściły Odesse.

**ZAMACH NA GEN. DRAGOMIROWA.**

Kraków. Radio z Moskwy. Z Kijewa donoszą, że powstańcy urządzili koło Mironówki zamach na pociąg którym lechał Dragomirow.

**HOLANDJA — ODMÓWIŁA WYDANIA EX-CESARZA.**

Poznań. (Radio z Lyonu.) Z Hagi donoszą: Rząd holenderski odmówił wydania ex-cesarza Wilhelma. Wiedeń. Electr. Comp. z Hagi. Komisja Izby holenderskiej zaakceptowała odpowiedź rządu holenderskiego na żądanie koalicji w sprawie wydania b. ces. Wilhelma. Uchwała ta nastąpiła większością 11 głosów.

**BUTA NIEMIECKA W KOWNIE.**

Witno. (PAT). Z Kowna donoszą, że po podpisaniu traktatu pokojowego przybyło do miasta wielu Niemców, którzy zachowują się wyzywająco, co wywołało zajścia między nimi a żołnierzami francuskimi.

**WILSON POPIERA KANDYDATURĘ HOOVERA.**

Wiedeń. B. K. „N. Y. World”, organ Białego Domu, rozpoczął kampanję na rzecz kandydatury Hoovera.

**NA PODBÓJ EUROPY.**

Poznań. (PAT.) Radio z Walecza. Z Amsterdamu donoszą według „N. Y. Herald”: Amerykańscy bankierzy zakładają przedsiębiorstwo z kapitałem miljarada dolarów dla sfinansowania eksportu do Europy.

**JUGOSŁAWJA PROPONUJE ZWŁOKĘ.**

Kraków. Radio z Lyonu. Z Belgradu donoszą, że prawdopodobnie przed ostateczną odpowiedzią na żądanie ze strony Rady Najwyższej rząd jugosłowiański proponuje rządowi koalicji 4-dniową prolongatę

**WĘGIEL DLA WĘGIER.**

Paryż. Rada ministrów pod przewodnictwem Cambona postanowiła zmodyfikować artykuł 27 traktatu pokojowego z Węgrami, dotyczący dostawy węgla przez Polskę i Czechosłowację dla Węgier.

**STACJA ISKROWA: SZWECJA — AMERYKA.**

Kraków. Radio z Karlsborga. Dyrekcja telegrafów przedłożyła rządowi projekt budowy stacji radiotelegraficznej w Szwecji dla korespondencji z Ameryką. Koszta budowy tej stacji obliczono na 10 milionów koron.

**SPRAWA SZANTUNGU.**

Poznań. (Radio z Lyonu.) Z Pekinu donoszą: Ambasador japoński w Pekinie wręczył 19 bm. rządowi chińskiemu memoriał, proponujący powołanie w Pekinie komisji japońsko-chińskiej w celu uregulowania sprawy Szantungu.

**Flota angielska w drodze na Morze Czarne.**

Warszawa. (Tel. wł.) Z Malty donoszą do Paryża: Flota wojenna angielska opuściła Maltę i wypłynęła w kierunku Morza Czarnego.

**Organizacja odbudowy osiedli.**

(Ankieta.)

Jak już o tem donosiliśmy, komisja sejmowa odbudowy kraju uchwaliła projekt organizacji odbudowy osiedli, który wszedł już do Sejmu. Ponieważ projekt ten spotyka się z poważną krytyką kół fachowych i interesowanych, stronnictwo ludowe zażądało od członka swego wiceministra robót publicznych p. Dudka, aby zwołał ankietę, na którą zaproszono przede wszystkim kierowników ekspozytur budowlanych, kilkunastu wólcjan ludowców, Izby handlowe, Tow. politechniczne, Tow. gospodarskie.

Ponieważ niewiadomo z jakich przyczyn ankietę tę zdecydowano w jednym dniu bez porozumienia się z „Centralą odbudowy” i z góry naznaczono termin tak krótki, że zaledwie był czas telegraficznie wezwać interesowanych, rezultatem był ten, że wszyscy prawie uczestnicy Zjazdu dopiero w sali obrad Tow. politechnicznego dowiedzieli się o co chodzi. Przedmiotem obrad miał być projekt organizacji

tymczasem żaden z uczestników nie otrzymał tego projektu bodaj w odpisie a dopiero w godzinę po rozpoczęciu obrad rozdano części uczestników kwestionariusz z 18 pytaniami, tłoczony w ostatniej chwili.

Nie było nawet czasu na postaranie się o kwatery dla uczestników Zjazdu i musiano wezwać pomocy agenta policji do szukania pokojów w hotelach.

Wśród takich okoliczności w ciasnej sali Tow. politechnicznego zebrało się około 100 osób, między tymi posłowie ludowi Witos, Bryl, Potoczek, Grzędzielski, Krężel, dalej Serwatowski, Matakiewicz i Hausner, burmistrz Brzeżan dr. Schüssel, dr. Lach z Sieniawy, p. Stygar kom. rządowy Stanisławowa i kilku wólcjan.

Obrady zagałł prezes Tow. politechnicznego inż. St. Rybicki, zaznajamiając obecnych o celu zebrania, poczem oddał głos wicemin. Dudkowi.

Wiceminister w dłuższym przemówieniu podkreślił, że sprawa odbudowy dopiero w ostatnich czasach poszła naprzód, gdyż rząd Moraczewskiego i Paderewskiego przeciwny był akcji rządu w tej sprawie. Skreśliwszy kilka ustaw w tej sprawie, zaznaczył, że rząd nie jest w możności wziąć na swe barki całej odbudowy, może jednak przyjść z wydatną pomocą i zająć się organizacją, aby ludność nie była krzywdzona. Koszty odbudowy, licząc na obecne stosunki, wyniosą 30 milionów marek. Każdy z poszkodowanych otrzyma subwencję do wysokości 20.000 marek, resztę będzie musiał pokryć z taniego kredytu, zaciągniętego w Zakładzie kredytowym, który wkrótce będzie stworzony.

Ekspozytury budowlane będą wygotowywały plany zagród, plany wodociągów, kanalizacji. Zadaniem rządu będzie dalej uruchomienie zakładów przemysłowych, utworzenie składnic materiałów budowlanych itp. Do odbudowy będzie potrzeba 27 milionów metrów sześciennych drzewa.

Poseł Bryl zaznaczył, że stronnictwo jego wyłożyło u rządu zwołanie ankiety, aby szersze sfery zapoznać z organizacją odbudowy. Poprzednie rządy nie chciały myśleć o odbudowie, jedynie poseł Grabski zajmował przychylnie stanowisko i obecnie przyrzekł kredyt. Mówca podkreślił, że 1 miliard wydany przez rząd austriacki na odbudowę został prawie zmarnowany. Właściciele lasów protestują przeciwko ustawie zarządzającej sekwestr na drzewo i narzekają na niskie ceny. A przecież ten las rósł im przez lat 80 prawie bezpłatnie. (sic.)

Inż. Semkowicz zaznaczył, że kierownicy ekspozytur powinni przedstawić jednolity projekt, oparty na znajomości stosunków.

Włosc. Janyna zaznaczył, że subwencja 20.000 marek nie wystarcza na obecne stosunki.

Inż. Rodakowski podkreślił, że z chwilą, gdy rząd otworzy kredyt na odbudowę, powstana drobne przedsiębiorstwa budowy i praca pójdzie rażnie. Praca powinna być oparta na wzajemnej samopomocy.

Dr. Stroka, delegat Tow. gospodarskiego poddał ostrej krytyce ustawie, która dąży do wyniszczenia lasów. O lesie decydują wszyscy, tylko nie ich właściciele. Rozmaici ludzie otrzymują asygnaty na drzewo, które następnie puszcza na pasek. Nikt nie bada, czy w lesie jest materiał na budowę, tylko każe ciąć. Jeżeli tak dalej pójdzie, za lat 20 lasy znikną. Mówca protestuje ażeby którykolwiek z właścicieli wzbraniał się dawać drzewo na odbudowę, gospodarka jednak musi być racjonalniejsza, do komisji muszą być powoływani ludzie fachowi a choćby z kurtuazji także właściciele lasów.

Przemawiali jeszcze pp. dr. Schüssel, Czwartek, Matakiewicz, dr. Lach, dr. Krause, Surzveki, Koilscher, a w końcu p. Witos który żądał zniesienia ekspozytur budowlanych, bo one straciły kredyt u ludności. Zdaniem mówcy, dotychczasowa odbudowa wsi została wypaczona. Nie wystarczy wybudowanie chałupy, trzeba przeprowadzić racjonalniejszą odbudowę całej wsi.

Na tem o godz. 9 odroczone dalsze obrady do dziś godz. 10 rano.

Dalsze obrady będą się odbywały w Izbie handlowej.

**Verdiego: „Traviata”.**

Do łańcucha wznowień przybyło jeszcze jedno ogniwo: „Traviata” Verdiego. Wystawiono ją zapewne ze względu na partię tytułową, którą odśpiewała onegdaj p. Ewa Bandrowska. Innego motywu nie znajduje, a nie chce jeszcze przypuszczać, by to wznowienie miało być jednym z którychś z rzędu przed dalszemi tylko, dawanemi nam zamiast zawiadanych nowości. Choć... połowa sezonu operowego już mija — a my ciągle słyszymy Verdiego, Pucciniego i inne, prawie wyłącznie włoskie opery, można się w zupełności wyżyć optymizmem...

Onegdajsza „Traviata” nie stała na wysokości takiej, na jakiej nawet wznowienie stać powinno. Znowu mało było życia w scenach zbiorowych, znowu orkiestra nie bardzo zadowalała (preludjum przed aktem IV. nie było wzorowo zagrane), znowu był szereg niewłaściwości niezgodnych z koncepcją oryginalną. Dlaczego te „Traviata” przeniesiono na chwilę dzisiejszą — nie wiem. Mówia o tem stroje, dzisiejszego kroju suknie balowe, dla mężczyzny współczesne fraki. Zapewne historia Violetty Valery mogłaby zająć i dzisiaj, ale ten motyw nie stwarza pod-

staw do unowocześniania akcji, pojętej przez kompozytora inaczej. Jeśli opera pochodzi z lat „pięćdziesiątych” i ma być pojęta „współcześnie” zatem przynajmniej to określenie należałoby respektować, o ile się nie przyjmie daty r. 1700 dla akcji.

Partja tytułowa znalazła doskonałą interpretatorkę w p. Bandrowskiej. Jej głos bardzo świeży, piękny, o rozległej skali, subtelny w koloraturze, jej aparycje zasługują w całej pełni na podkreślenie. Mniej może zadowalały recitatywy i parlanda, szczególnie w akcie II., ale te drobiazgi nie wpłynęły zupełnie na ogólne wrażenie, które było bardzo, bardzo dodatnie. Scenicznie była kreacja p. Bandrowskiej bardzo zajmująca. To pewne, że w artystyce tej posiada nasz teatr się najpierwszorzędniejsza.

Georgea des Bervois, oraz Alfreda, kreował p. Julian Sierduszewski i wywiązał się z tej roli zupełnie dobrze. Scenicznie była to postać nieco za sztywna, zatem w tym kierunku zmiana byłaby wskazana. Role Alfreda odśpiewał p. Łowczyński, znany nam w niej już z ubiegłych sezonów, w których „Traviata” pojawiał się także... musiał. Role epizodyczne wykonali p. Ostrowska (Flers), Lipowska (Arina), pp. Niedzielski (Gaston), Polański (Baron Douptre) oraz Schmidt, Jeleński, Fedyczkowski.

Wystawiono operę wcale starannie, ewoluując taneczne wykonali w akcie II. p. Łozińska i p. Faliszewski oraz corps de balet, zbierając rzęsiście oklaski.

Prof. Lesław Jaworski.

**NA DOBIE.**

**Z powodu wyroku w sprawie samochołowej!**

W sprawie samochodowej zapadł wyrok. Sąd winę zbrodni przeciw sile zbrojnej państwa i przeciw jego skarbowi stwierdził i ukarał.

Skutkiem tego zostały zniszczone dwie młode egzystencje ludzkie.

Każda sprawa, pociągająca za sobą wyroki tak ciężkie, wymazanie z listy życia istnienia ludzkiego jest niezmiernie bolesną.

Jednakże wyrok ten jest zupełnie uzasadniony, uczynił zadość poczuciu sprawiedliwości społeczeństwa, doprowadzonego do rozpaczyny nadużyciami oraz może mieć zbawienny wpływ w czasach coraz zuchwalszej demoralizacji.

Stojąc na tem poważnym stanowisku i wiedząc, że pójdzie w tej rozprawie o życie ludzkie, uważaliśmy za niewłaściwe wszelkie judzenie i jatrzenie opinii, zanim śledztwo rozpoczęło, zanim winę ustalono.

Tu jednak dziwi nas postępowanie pism lwowskich, które, jatrząc i podniecając opinie, kiedy jeszcze nic pozytywnego nie wiadziáno, w czasie śledztwa, przed zapadnięciem wyroku, wskutek nieznaney nam bliżej taktyki nie tylko ton swój złagodziły, lecz nawet poczęły w pewnym kierunku urabiać opinie społeczeństwa, stwierdzając, iż:

„Na ogół rozprawa wykazuje wiele lekkomyślności oskarżonych, która zdaje się być głównym motorem popełniania nadużyć („Dziennik Ludowy”, 20, 1.)

Ludzie, stojący przed sądem, byli ludźmi dojrzałymi, inteligentnymi, zajmującymi pewne stanowiska i nawet zamożnymi. Wykazali dużo sprytu życiowego — i o dziecinną, młodocianą lekkomyślność posądzać ich nie można.

Dlaczego czyni to „Dziennik Ludowy”, tak głośno zresztą gardlujący za sprawiedliwością, dlaczego w dodatku uczynił tak właśnie podczas śledztwa, uprzedzając tym sposobem wyrok i osłabiając siłę oskarżenia, jakie właśnie ten organ, tak głośno swego czasu domagający się surowej kary na winnych skłonili do tego niewłaściwego kroku pobudki — nie wiemy.

Prawdopodobnie jednak stanowią one istotę taktyki tego szlachetnego organu.

**Pogotowie Narodowe.**

Wydział Pogotowia Narodowego zwraca się do wszystkich Polaków z gorącym apelem o wstępowanie do Pogotowia Narodowego i składanie datków na cele tej organizacji a zarazem zawiadamia, że ofiary na cele P. N. należy składać w Banku krajowym na rachunek bieżący „Pogotowia Narodowego” lub w Administracjach pism lwowskich.

Dotychczas złożono w Banku krajowym na cel powyższy razem 3.160 K. Z tego 2.000 kor. Org. nar. w Sokalu, 1000 K. dr. Włodzimierz Godlewski i inni.

Na łamach naszego pisma otwieramy w dziale ogłoszeń stałą rubrykę celem ogłaszania datków w naszym piśmie złożonych.

**Wiadomości bieżące.**

Lwów, 25 stycznia.

**Repertuar Teatru miejskiego:**

— Repertuar teatru miejskiego: W niedzielę, 25 stycznia o godz. 3 „Wasy i peruka” kom. w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego, w niezmienionej obsadzie.

W niedzielę, 25 stycznia o 7 wieczór „Róża Stambułu” operetka w 3 aktach L. Fella.

W poniedziałek 26 stycznia o godz. 7 po raz trzeci „Murzyn” kom. w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego w niezmiennym obsadzie.

— Repertuar teatru lit-art. „Czwórka” (ul. Rejtana L: 3):

Program XIII. od piątku 25 stycznia codziennie o godz. 8-mej wiecz.

Gościnnie wystąpił Romuald GIERASIEŃSKI, jako „Karawaniarz”. Paulina Noskowska — piosenki liryczne, Anda Kitschman, Marek Windheim w nowych numerach solowych. „Sen Salomona Pomeranca”, sketsch w 1. akcie Konrada Toma, grany w teatrze „Czarny Kot” w Warszawie przez trzy miesiące z rządu — z R. Gierasieńskim w roli tytułowej. Nadto biorą udział Marja Czaikowska, Anda Kitschman, Michał Halicz, Zbigniew Orwicz, Jerzy Rygiel, Marek Windheim.

Bilety od 9 — 5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 5), a od 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

— Teatr świetlny „APOLLO” i kino „LEW”. Najmłodsza żona Maharadzy. Część II., w głównej roli Gunnar Tolnaes. Wytwórnia „Nordisk”.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne. Program od 18—25. b. m.

Niedziela, 25. bm. Prof. Dr. Z. Weyberg: „Z dzieł ostatniej doby szkolnictwa polskiego”. Sala Muzeum przemysłowego, godz. 5 popoł.

— Przedstawienie szepki plebiscytowej zapowiedziane na dziś, 25 b. m., z powodów nieprzewidywanych, odracza się do następnej niedzieli. Bilety zakupione będą ważne, jednak na życzenie księgarnia Seyfartha wraca pieniądze.

— Popieranie kooperatyw przy akcji odbudowy osiedli. W sali Izby handlowo-przemysłowej odbyła się wczoraj konferencja zwołana przez ministerstwo robót publicznych w sprawie organizacji i popierania kooperatyw w związku z odbudową osiedli. Na konferencję przybyli z Warszawy naczelnik Wydziału kooperatyw p. Jasiński, inspektor Chwastek, delegaci Sekcji odbudowy inż. Południowski, Marek i Wichanski, delegaci Izby dr. Rodakiewicz, Zacharzewicz architekt Noworyta, inż. Kolischer, Topf, dr. Schönelt Lang, dalej delegat krak. Izby handlowej arch. Peros i delegat komisji rozdziału drzewa p. Kornella. P. Jasiński w dłuższym przemówieniu przedstawił program rządu w sprawie popierania kooperatyw zaznaczając, że wszelkie kooperatywy rzemieślnicze czy handlowe stworzone dla akcji odbudowy, będą przez rząd subwencjonowane. Po dłuższej dyskusji przyjął z zado woleniem do wiadomości program Ministerstwa, stwarzający osobny dział popierania kooperatyw przy technicznej lud. Sekcji odbudowy osiedli i u chwalało by do współpracy i do fachowej porady po wołano w tym celu komitet złożony z reprezentantów kraj. personelu rękodziel i przemysłu. Instytutu technologicznego we Lwowie, Instytutu popierania rękodziel w Krakowie, Izby rękodzielniczej we Lwowie i w Krakowie i Oddziału małopolskiego dla przemysłu i handlu.

— Oplątek w klubie demokratyczno-narodowym. Onegdaj obchodzili członkowie stronnictwa dem-narodowego tradycyjną uroczystość oplątku. — W pięknie przystrojonej sali klubu zasiadło przy stołach około 100 osób ze wszystkich sfer naszego miasta. — Życzenia składał i na temat chwili przemówił podniośle prezes miejskiego komitetu stronnictwa dem-nar. dr. St. Kopytka łamiąc się z członkami oplątkiem. Wśród serdecznego nastroju wywołanego mową prezesa, przemawiali prof. Miłowicz, ks. dr. Długosz oraz dr. Próchnicki, na którego wniosek wysłano telegram do p. Romana Dmowskiego a na wniosek jednego z obecnych kapłanów wysłano telegramy do generałów Haliera i Dowbora Muśnickiego. Prezydent dr. Stańkił pił zdrowie naszej lwowskiej młodzieży. W końcu przemówiła bardzo pięknie dr. Mira Flora Ogórek Pankowa, która zainicjowała składkę na fundusz plebiscytowy. Zebrana kwotę 600 koron odesłano do Administracji „Słowa Polskiego”. Po przemówieniach zasiadł do fortepianu znany muzyk dyr. Fall i akompanjował p. Huthowi który odśpiewaniem szeregu kolend godnie zakończył oficjalną część uroczystości oplątku.

Po tej oficjalnej części uroczystości młodzież puściła się w tany rażno i ochoczo. Komitetowi, urządzającemu uroczystość pod przewodnictwem p. Mieczysława Twardowskiego i przy dzielnym współpracownictwie członków pp. Ślaskich, Brylskiego, Gądleca, Przybylskiego i innych — należy się szczególne uznanie i wdzięczność za trud. Uroczystość zdołała na wszystkich mę i niezatarte wrazenie.

**Zespół prawników** koleżeńskie kursy przygotowawcze Lwów — Senatorska 9 obok „Domu akademickiego”. 356!

**Isy, kuny, tchórze** wyprawiam i kupuję **KARPIAK** — L W O W — Kurkowa 11 a.

© **Nowy prezydent szwajcarski.** Po ustąpieniu z dnem 1. bm. prezydenta związku szwajcarskiego Gustawa Adora, miejsce jego zajął Józef Motta, z pochodzenia Włoch.

## Z kroniki karnawałowej.

(zo) Zebranie towarzyskie, urządzone wczoraj w salach Kasyna i Koła lit-art., staraniem Związku b. Chyrowiaków, ściągnęło najbardziej doborową i dystygowaną publiczność. Ścisłe uprawniona liczba uczestników, kontrola biletów, gustowne urządzenie sali, prześliczne toalety, sprawiły, że bal ten nazwany skromnie zebraniem, stał się prawdziwą ozdobą tegorocznego karnawału.

Na bal przybyli: Gen. Madziara, pułk. de Renty z majorem Medina, oficerowie amerykańscy Cooper i Faintleroy, rektor Matakiewicz, prez. sądu Czerwiński, dyr. Małaczyński, prezes Kamiński, prezes Izby handlowej Baczewski z rodziną, prof. Zubrzycki, ks. dr. Dobiecki, pp. Abrahamowie, Turnauowie, hr. Russocka, hr. Starzyńska, Serbeńscy, Daumowie, Orzechowscy, Jankowie, Gołębscy, Śmiałowscy, Ditrachowie, Gorecka, Hirschlerowa, Braunerowa, Strusińska, Godlewscy, Tyszkowscy, Kruszewska, Lisiewiczowie, Noworytowie, Teodorowicze, Gidlewscy, Cieńscy, Papee, Weissowa, Romaszkanowie, Tatarczuchowa, hr. Łoś, Wolscy, Milewscy, Wiczyńscy, Lidlowie, Rydlowie i w. in.

Poloneza rozpoczął dr. Rosinkiewicz z pułk. Sikorską dalej major Marjański z p. Ebenbergerową, prof. Głowacki z maj. Marjańską, prez. Czerwiński z hr. Starzyńską. Do kadryla stało przeszło 200 par, prowadzonych przez p. Pawlikowskiego.

Prawdziwą niespodzianką było prześliczne krakowskie wesele. Z życiem i brzękiem podkówek wybiegło na salę 12 par dzielnych chłopców i ślicznych panienek w krakowskich strojach i przy świetle zmieniających barwy reflektorów, odtańczyli dziarskiego krakowiaka.

Bal ten, którego inicjatorem i duszą był prezes Związku b. Chyrowiaków na wszystkich ziemiach Polski, dr. Rosinkiewicz, przyniesie niezawodnie duży dochód na piękny cel „Rodziny sieroczej”.

Trud, jaki sobie zadała p. maj. Kamińska, oraz komitet koleżeński, wśród którego zasłużył na specjalne podziękowanie St. Rehmanna, przyczynił się niem mało do uświetnienia zabawy.

(zo) **Wieczór na dochód „Schroniska urzędniczek pocztowych”** urządzone wczoraj w salach kasyna wojskowego, udał się znakomicie.

Na bardzo udatny program części koncertowej złożyły się: chór „Echa”, produkcje skrzypcowe, śpiew p. Hinglerówny i p. Orkana (Markiewicz) oraz deklamacje p. Niwickiej i p. Heksła. W układaniu programu duże zasługi położył p. Cwikłowski.

Na wieczór przybyli: Prezes Bieniawski z córką, radca Łaski, p. W. Schröderowa, nadradca Patelski, dyr. Jankiewicz, pp. Haluza, Wysoczański, Romański, Pleuss itd.

W obficie zaopatrzonej bufecie gospodarowały pp. Drobotówna, Petterówna, Olearczyk, Mitchke, Niwicka, Kybrowa, Skrzypankówna Seferowiczówna i inne. Ochocze tańce prowadzili pp. Daszyński i Sakowski.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Bcha rządów ukraińskich w Stryju.

(Sprawa Varisellego i towarzyszy.)

(zo.) Przed sądem wojskowym D. O. G. rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw Edwardowi Varisellemu, Kaz. Huball i Karolinie Zakrzewskiej, oskarżonym o działanie przeciw sile zbrojnej Państwa polskiego.

Z końcem r. 1918 istniała w Stryju organizacja P. O. W. do której należeli oskarżeni Variselli i Hubala. Variselli był instruktorem nowozaciecznych sił, później zaś, jak twierdził akt oskarżenia, powierzono mu referat broni. Czynność ta polegała na tem, że otrzymywał dokładne wiadomości, gdzie, u kogo i jaka jest ilość broni i amunicji i jak ma być rozdzielona na wypadek wystąpienia P. O. W. Za należenie do organizacji został przez ukraińców uwięziony i skazany na 4 lata więzienia.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że w toku śledztwa, prowadzonego przeciw niemu przez Ukraińców, wydał organizację polską, spowodował aresztowanie członków P. O. W. i innych Polaków, w liczbie przeszło 100 osób. Po aresztowaniach nastąpiły liczne rewizje, Variselli objaśniał listę znajomych członków P. O. W., wskazywał gdzie ukryta jest broń i papiery. Do znajomych pisał z więzienia listy z żądaniem pieniędzy, grożąc, iż w przeciwnym razie „wpakuje wszystkich do młyna”.

Kaz. Hubala i Zakrzewska oskarżeni są o to, że

byli konfidantami ukraińskimi, ta ostatnia wchodziła do więzień i podstępem wyciągała zeznania z aresztowanych Polaków.

Rozprawie przewodniczy dr. Giziński, oskarża prokurator dr. Grabski, broni Varisellego dr. Pieracki, Hubalę dr. Sulkowski.

Rozprawę przedpołudniową zajęło przesłuchanie Varisellego. Oskarżony młody chłopak, lat 23, wysoki brunet w mundurze podporucznika wojsk polskich, pytany bardzo skrupulatnie przez przewodniczącego, w zeznaniach swoich często popada w sprzeczność z zeznaniami złożonymi w śledztwie. Broni się, że działał w dobrej wierze. Zeznania wyciągnął z niego zandarm ukraiński, niejaki Zarski i ukraińiec Petryk. Zarski, który siedział w jednej celi z oskarżonym wzbudził jego zaufanie znajomością spraw P. O. W. w Krakowie i opowiadaniem, że dostał się do więzienia za działalność na korzyść Polaków. Na zapytanie przewodniczącego, co go skłoniło do zwierzania obcemu takim tajemnic, powiada oskarżony, że raz mając zaufanie opowiadał wiele z „nudów”.

Opowiadania Zarskiego o tyle zdawały się prawdopodobne, że przyprowadzono go do celi skutego, zbitego, z załamana czaszką i pokaleczonymi rękami, Variselli wziął go więc za oddanego sprawie polskiej. Opowiada dalej oskarżony, że siedząc w więzieniu, musiał sprzedać zegarek, sweater i inne rzeczy, aby nie umrzeć z głodu. Pożywienie dawane więźniom przez ukraińców składało się z kawy czarnej, kilku kartofli i 1 bochenka chleba na 8 dni. Przez 4 miesiące chodził w tej samej bieliznie, bo mu drugiej na zmianę nie chcieli dostarczyć. Przyznaje, że będąc w rozpaczliwym położeniu pisał listy do znajomych z prośbą o pomoc pieniężną, przeczy jednak stanowczo, aby te listy miały zawierać pogroźki.

Na rozprawie popołudniowej przesłuchano oskarżonych Hubalę i Zakrzewską. Oboje usprawiedliwiają się, że o ile pewne szczegóły zdradzili władzom ukraińskim, działali pod przymusem, terroryzowani przez funkcjonariuszy policyjnych.

Po odrzuceniu wniosku obrońców, którzy zarzucali niewłaściwość sądu wojskowego do osadzenia tej sprawy, przystąpiono do postępowania dowodowego.

Świadek Alfred Birkenmajer, podpor. wojsk polskich podał rozmaite szczegóły swego stosunku do Varisellego w czasie inwazji ukraińskiej w Stryju.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu dzisiejszym.

## Nekrologia.

### † Józef Surówka

emerytowany dyrektor szkoły po krótkich a ciężkich cierpieniach zmarł dnia 24 stycznia 1920, przeżywszy lat 76. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 stycznia o g. 2 popoł. z domu żałoby ul. Potockiego 75, na który zaprasza krewnych i znajomych  
żona i dzieci. 470

## OGŁOSZENIA.

**Kamienica** 2-piętrowa, nowa, największy komfort, duży narożnik, koło parku, za 400.000 Marek do sprzedania. Marczyński, Wałowa 2. 468

**Dwa** lub trzy pokoje na biuro w śródmieściu poszukwane. Zgłosze na „Biuro” Administracja. 396

**Mieszkanie** zamienie, tanie, pięciopokojowe, w rocznej cichej ulicy na szóstco lub siedmio-pokojowe w jednej z głównych ulic Śródmieścia. Zgłoszenia do Administracji pod „Mieszkanie 7”. 397

### Komunikat.

Mimo usilnych starań Zarządu miasta nie nadeszły dotychczas należne miastu posyłki zboża. Zapasy zboża, o które się Zarząd miasta z wielkim trudem wywierał, są wyczerpane i o ile w ciągu najbliższych dni należne i przyobiecane przesyłki nie nadejdą, będzie Zarząd miasta zmuszony w pierwszej połowie tygodnia wstrzymać wypiek chleba. Po nadejściu transportów mąki zostaną karty chlebowe z tygodnia od 25 do 31 stycznia b. r. zrealizowane.

472 **Miejski Zakład aprowizacyjny.**

### Komunikat.

Od dnia 26 stycznia b. r. począwszy sprzedawać będą sklepy miejskie wszystkim konsumentom bez względu na rejon, do którego należą także i członkom konsumów pećak w cenie po 10 koron za kilogram prócz kosztów opakowania, a to w ilości po pół kilograma na rodzinę liczącą do 4 osób włącznie, zaś po 1 kilogramie na rodzinę, liczącą więcej jak 4 osoby za oddzielnym kuponem nr. 15.

471 **Miejski Zakład Aprowizacyjny.**

**TOLUSAN - SPIESS** Tabletki zalecane sposobem zucia przy kaszlu. 4035